GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 98.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 30 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 1. 807	+11. 7	+ 6.0	wschodni słaby	chmury	
29.	12	,, 1 582	+17 3	+ 9,0	,, ,,	,, ,,	
	3	,, 1. 363	+18. 3	+ 9.0	,, mocny	pogoda z chmur:	
	9	,, 1. 821	+12. 4	+ 6,4	połud: ws. słaby	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Z początkiem miesiąca maja wychodzić będzie raz w tydzień ulotne, ćwiartkowe i odrębne pismko pod tytułem: *Pandecarz krakowski*; nie ogłasza się na nie żadnéy prenumeraty, niewiadomo bowiem iak od Publiczności przyiętém zostanie, lecz wydawaném będzie oddzielnie w kantorze gazety krakowskiéy i w sklepie JPana Bogumiła Rudolfa *Koha* przy kościele Panny Maryi, a to za cenę za każdy numer po groszy Pięć (5). Ćwiartka ta wychodzić będzie na teraz w poniedziałek; pierwszy numer wyydzie d. 2 maja.

Warszawa 27 Kwietnia.

Seym Polski. — O godzinie 11 rano dnia wczorayszego, zebrali się posłowie i deputowani. Po odczytaniu listy obecności, marszałek udzielił izbie wezwanie rządu, z prośbą, aby dwóch posłów lub deputowanych wyznaczono dla sprawdzenia powodów, dla których z woiewództwa sandomierskiego dotąd zaległości podatkowych niezłożono. Izba niechcąc się mieszać do czynności administracyynych i do odpowiedzialności ministrów, odmówiła temu żądaniu.

Poseł jędrzeiowski, *Leduchowski*, oświadczył, że z boleścią czytał w zagranicznych gazetach, iż na ucztę w Paryżu daną dla posłanników narodu polskiego, wcisnął się Adam *Gurowski*, i udawał tam plenipotentą rządowego; człowiek, który żadnéy w powstaniu narodowém nie położył zasługi, który przez haniebne pisma w *Nowéy Polszcze* zasłużył sobie tylko na wzgardę współobywateli, a za granicą przez artykuły do dzienników posyłane, szkodzi widocznie publicznéy sprawie. Gubernator odmówił mu paszportu; umiał on iednak wymknąć się z Warszawy pod eskortą kilkutysięcy złotych, zaliczonych mu nawet ze skarbu publicznego. To marnowanie grosza publicznego w dzisieyszych czasach, uważał mówca za wielkie uchybienie, i żądał obiaśnienia od ministra spraw zagranicznych.

Gustaw hr. *Małachowski* w odpowiedzi oznaymił, że Adam *Gurowski* nie iest żadnym aientem polskim: chcąc wyiechać za

granicę, oświadczył, że może się zatrudnić przewiezieniem potrzebnych papierów do Paryża, które mu też zostały poruczone z forszusem kilku tysięcy złotych. Wielu posłów żądało, aby publiczność paryzką urzędownie o tém uwiadomić, ale izba oświadczenie to przez nasze gazety za dostateczne uznała. Była ieszcze krótka i bez skutku dyskussya o złożeniu papierów dyplomatycznych w izbie, poczém marszałek zagaił iak następuie posiedzenie:

Prześwietna Izbo Poselska! Szczęśliwym dla nas i chlubnym wypadkiem powstała Litwa, powstały ziemie Ruskie, nim nawet ducha ich mieszkańców wywołały do życia bratnie hufców naszych okrzyki, nim się o ich uszy obił szczęk zwycięzkiego oręża naszego. Posłuży to światu za dowód, że iedność, toż samo czucie, zagrzewa wszystkich plemienników naszych nad Wisłą i nad Dnieprem, że iedna główna myśl czynami ich kieruie, celem iest usiłowań ich wspólnych, a ta myśl iest wywalczenie niepodległości i bytu politycznego oyczyzny naszéy. Uznał tę prawdę w sumieniu swoiém rossyyski władzca; czuł, że na gwałt nie ma przedawnienia, wiedział, że wybić się muszą, przemocą i podstępem zagrabione przez przodków iego kraie, i sam w ukazie z dnia 23 marca (3 kwietnia) r. b. przeciw braciom naszym wymierzonym, wyznaie, iż się spodziewał, że iarzmo wtłoczone zechcą z siebie zrzucić. Był to głos sumienia, któremu zaślepienie dumy i egoizmu nakazało milczenie, lecz czyliż dla tego mamy spokoynie na to spoglądać, aby iego poddani, stawali się współsprawcami srogości ich samowładzcy?.. Jeżeli się tego dopuszczą, niech na nich samych spadną skutki ich podłéy uległości i posłuszeństwa. Gdybyśmy na to wzgląd mieć chcieli, iż oni tylko prawego swego monarchy wypełniaią rozkazy; tobyśmy i z ich zastępami krwawo walczyć nie powinni, gdyż te także niedobrowolnie na śmierć się narażaiąc ziemię naszą nachodzą; lecz gdy tych wytępiać iest obowiązkiem naszym, równym iest obowiązkiem, od zemsty, obawą podobneyże zemsty zasłaniać w sprawie odrodzenia oyczyzny poświęcaiących się współrodaków naszych, czy są mieszkańcami Polski, czy Litwy i ziem ruskich; bo wszyscy bez różnicy byliśmy Polakami w przeszłych, będziemy nimi w przyszłych pokoleniach. W tym to celu iako tarczę zasłaniaiącą od prześladowań braci naszych, przedstawiaią wam kommissye wasze proiekt do prawa i udowodnią lepiéy niżeli iabym to uczynić zdołał, iż prawo odwetu zasadza się na prawie narodów. Jak ten proiekt pod rozbiór wasz oddany, szanowni reprezentanci iest ważny, i na dalsze losy nasze stanowczy, światło wasze naylepiéy to uzna; z głęboką więc rozwagą przystąpmy do dzieła, a przy obiawieniu myśli naszych, szczególniéy na to miéymy baczenie, iż w rzeczy téy z polityką ściśle połączonéy, każde słowo, jako rozwinięciu dyplomatyków ulegaiące, nim z ust wyydzie, pilnie ważone bydź powinno.

Wprowadzono następnie proiekt, z którego wyrzuciwszy art. 2 i 3 większością głosów 69 przeciwko 3, uchwalono iak następuie.

Izba senatorska i izba poselska stosownie do wniesienia rządu narodowego i po wysłuchaniu zdania kommissyiów seymowych; zważywszy: że w skutku powstania narodowego w królestwie Polskiém i oświadczonéy chęci oswobodzenia braci naszych z pod jarzma Rossyyskiego, nastąpiło iuż powstanie na Żmudzi, w kilku powiatach Litewskich i Wołyńskich, że to powstanie codziennie się rozszerza, że oprócz wspólnéy sprawy godność narodowa nie pozwala tych co poszli za naszym przykładem, co dzielą nasze uczucia, opuszczać i wystawiać na srogie kary zapowiedziane ukazem z dnia 23 marca. (3 kwietnia) r. b. uchwaliły i uchwalaią co następuie:

art. 1. Każda część dawnego królestwa Pol.

skiego xięztw i ziém z niém niegdy połączonych (a teraz do Rossyi wcielonych) która powstaie i przystępuie do powstania królestwa, wchodzi z niém tak, iak przed rozbiorami, w te same stósunki i powraca do praw swych żadnemu przedawnieniu nlegać niemogących; zapewnia się iéy i iéy mieszkańcom wszelka pomoc, obrona i opieka, nieminiéy udział w naradach i traktatach, iaki posiadaią, części teraźniéyszego królestwa.

art. 2 Gdziekolwiek mieszkańcy tych ziem powstaną i zrzucą jarzmo rossyyskie, każdy ktoryby na szkodę powstania działał, lub usiłował pod jarzmo na powrót kray poddawać, uważanym będzie za zdraycę i iako taki przez sądy woienne sądzony i karany bydź ma.

Art. 3. Wykonanie uchwały niniéyszéy poleca się rządowi narodowemu i wodzowi naczelnemu w czém do kogo należy.

Prawo przez obie izby seymowe, już dawniéy przyięte.

Izba Senatorska.

Na posiedzeniu d. 22 b. m. Stanisław Hr. *Wodzicki*, Prezes Senatu Rzeczypospolitéy Krakowskiéy, Senator Woiewoda Krolestwa Polskiego, złożył przysięgę na wierność Oyczyznie i narodowi Polskiemu. Wyznaczono także Kommissyą z 3ch Senatorów złożoną, która się ma trudnić ułożeniem listy kandydatów na 4 wakuiące mieysca w Senacie świeckim.

Od dwóch dni znaczne nastąpiły poruszenia na całéy linii boiowéy. Moskale zaiąwszy mocne stanowisko, czekali natarcia z naszéy strony. Nie było potrzeby attaku: każdy dzień bezczynności niesłychane przynosi dla nas korzyści. Zniecierpliwiony i do rozpaczy przywiedziony *Dybicz*, zaczął w różne kierunki manewrować, chcąc naszych wciągnąć do boiu: i to się nie udało: rozbiliśmy parę pułków, nabrali dosyć ieńców, i wróciili spokoynie i z nayzimnieyszą krwią na dawne stanowiska. Niespokoyny o tył swóy, wódz Moskiewski postąpił ze swoiém lewém skrzydłem: nasze prawe skoncentrowało się: częściowy bóy trwa ciągle. Dziś nadedniem słyszeliśmy huk dział. Wszyscy iesteśmy spokoyni: wiemy kto nad losami naszemi czuwa. Pamiętamy wyrazy, ostatniego rozkazu dziennego naczelnego Wodza. Niech żyie Wódz Naczelny! Niech żyie bohaterskie Woysko nasze!.....

Przybyło do Warszawy kilku szlachty Węgrów, na dzielnych koniach, dla walczenia w szeregach polskich. Osobliwie dopytuią się o pułk, który rozbił kirassyerów xięcia Alberta, i tam chcą się zapisać.

Wielu iest życzeniem, aby dzień 3ci maia uroczyście rząd i obywatele obchodzili: na pamiątkę nieśmiertelnéy konstytucyi seymu czteroletniego. Pius VI. papież, na ten dzień przeniósł nawet święto patrona Polski S. Stanisława: dobrzeby razem te dwa święta połączyć.

Rodak nasz *Linowski*, który był sekretarzem legacyi rossyyskiéy w Hadze, po wybuchnięciu narodowego powstania, opuścił natychmiast służbę u nieprzyiaciela.

Z różnych narodów przybywaią ochotnicy do woyska Polskiego. Przybył Podpułkownik *Dumar* Francuz, walczył on pod Napoleonem i był w Ameryce. Nosi czapkę karmazynową Polską, którą otrzymał od *Achilesa Murata*. Przybył także Szlachcic Węgierski ozdobiony znakami świadczącemi o jego męztwie; oświadczył że z całą gorliwością walczyć będzie za *wolność Polski*. Gdy chciano od niego nabydź konia, rzekł z zapałem; iż za naywiększe skarby nie odstąpi tego przyiaciela, dla którego prosił o dubeltowy obrok, a sam ieszcze nieprzyymuie płacy, bo ma pieniądze, zaś gdy mu ich zabraknie, pewno znaydzie przy kozakach.

" Listy odebrane z Drużkopola (na Wołyniu) donoszą, że do tego miasteczka wkroczył

Jen. *Dwernicki* z 12stotysiącznym korpusem. Drugi korpus woysk Polskich rownie iak pierwszy liczny znayduie się w Łucku, zkąd Rossyanie wypędzeni zostali. Donoszą że Dwernicki miał się udać ku Berdyczowu, a korpus z Łucka w głąb Wołynia. Téy nocy słyszeliśmy tu mocną kanonadę. Zaszła wielka bitwa; skutek iéy dotąd niewiadomy. Rossyanie są w tych okolicach bardzo przestraszeni. Z Radziwiłowa wszyscy urzędnicy rossyyscy do Brodów przybyli. Trzeba było widzieć iaka ich była postawa. Przybycie ich podobne było do obchodu żałobnego. Korpus Jen. Dwernickiego powiększony już został 9,000 Wołynianami, którzy do bratnich szeregów weszli.,,

Od wieków chlubią się kozacy że nigdy się niewydarzyło aby w którėy bądź woynie nieprzyiaciełom udało się razem zaiąć sorok to iest 40 kozaków, jednak onegday oddział iazdy naszéy z dywizyi Jener. *Łubieńskiego* otoczył i uiał więcéy niż 100 kozaków.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 12 *Kwietnia.* — Tuteyszy dziennik *Dworski* (*Court Journal*) pisze, iż ajenci dyplomatyczni Polscy, mieli z Lordem *Palmerston* kilka narad, które ich zadowoliły.

Gazeta *Times* donosi z Madrytu, iż mimo baczności rządu, długo atoli nie będzie można przytłumić wzburzenia umysłów w Hiszpanii. Stronnictwo Apostolskie zmnieysza się coraz bardziéy, gdy tymczasem stronnictwo liberalne wzrasta, i nietylko należy do niego naywiększa część uczonych, ale nawet i znakomita szlachta. Przyiaciele Ferdynanda nalegaią, aby w mieysce teraźnieyszych Ministrów wybrał umiarkowańszych, i aby zwołał Stany kraiowe dla zapobieżenia grożącéy katastrofie.

Paryż 12 *Kwietnia.* — Dziennik *National* donosi, iż nadeszły pisma urzędowe od Marszałka *Maison* z Wiednia, podług których Austrya chce posłać woysko swoie do Rzymu.

Uzbraiania w Tulonie idą ciągle z naywiększym pośpiechem. Po zebraniu się całéy eskadry, admirał *de Rigny* ma (iak słychać) obiąć naczelne dowództwo. Spodziewaią się tam licznego woyska, iak mówią 45,000 ludzi.

Podpisy na pożyczkę narodową 120 milionów fr., idą bardzo pomyślnie; zebrano już 6 mil.; między innemi Bankier Rothschild daie 400,000 franków.

Dziennik *Tribune* pisze, iż P. Polignac ledwo nie umknął z Ham. Człowiek niosący dla niego obiad usłyszał szelest w kominie, i dał znać Inspektorowi więzienia, który kazał Polignaka wyciągnąć z komina, w którym potem zrobiono kraty.

Karoliści, którzy od nieiakiego czasu stracili swoią nadzieię, podwaiaią znowu usiłowania za sprawę wygnanego Krola. Ustawiczne podroże z iednego zamku do drugiego, i ciągłe wysyłanie emissaryuszów, musiały zwrócić uwagę policyi, która daie pilną baczność. Mówiono niedawno o zamierzonem wylądowaniu na brzeg Wandei.

Stambuł 26 *Marca.* — Słychać, iż rząd odkrył w tuteyszéy stolicy spisek na stronę Janczarów; to pewna, iż rozmaite składy broni znaleziono, i w różnych częściach miasta wiele ludzi uwięziono. Mówią nawet o taynych exekucyach.

Dnia 21 b. m. przybył tu nowy poseł Rossyyski, Pan Buteniew z 2 sekretarzami, i natychmiast udał się do pałacu poselstwa Rossyyskiego w Bujukdere, gdzie go kilku członków ciała dyplomatycznego odwiedziło. Wczoray przyiechał do Pery, celem odwiedzenia posłów Francuzkiego i Angielskiego. Baron Buckman, który po wyieździe Pana Ribeaupierre pozostał tu iako sprawuiący interessa, uda się niezwłocznie do Grecyi, gdzie sprawować będzie interessa w mieysce Hrabiego Panin.

Roboty w zbroiowni idą ciągle z naywiększym pospiechem, tak, iż flotta będzie mogła pokazać się na morzu w sile, iakiéy od czasu bitwy Nawaryńskiéy niewidziano. Nie podpada wątpliwości, iż sam kapitan Basza, Halil Basza, obeymie naczelne dowództwo; lecz o przeznaczeniu iéy i czasie wypłyuienia są dotąd same tylko domysły.

DODATEK.

DODATEK
DO Nru 98.
GAZETY KRAKOWSKIEY.

Hamburg 18 *Kwietnia.* — Tuteyszy *Korrespondent* zawiera następuiący list z Pruss pod dniem 14 Kwietnia: — "Po przychyleniu się Francyi do protokółu z d. 20 Stycznia, nic już nie przeszkadza zaięciu Wielkiego Xięztwa Luxemburgskiego przez woysko związku Niemieckiego. Korpus nasz stoiący w Trewirze i okolicy tameczney, otrzymał rozkaz do pochodu, a lubo z początku był przeznaczony na rezerwę, teraz iednak może składać straż przednią, gdy kontyngens związku Niemieckiego ieszcze się niezgromadził. Z woyska tego użyłoby się kilka tysięcy ludzi na załogę Luxemburga, a Prusacy działaliby po części za obrębem twierdzy.„

Dnia 25 i 26 *Kwietnia* 1831 *r.*
Cena Zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	33	—	32	15	31	—	30	—
— Żyta	32	—	31	15	31	—	30	—
— Jęczmienia	26	—	25	—	24	15	24	—
— Grochu	31	—	30	—	28	—	27	—
— Owsa	13	15	13	—	12	24	12	15
— Jagieł	49	—	48	—	—	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Uwiadomia publiczność, że z rozporządzenia Senatu z dnia 8 b. m. do L. 1325 w biórze Wydziału Dochodów Publicznych w dniu 6 Maja r. b. o godzinie 10 przedpołudniowéy, odbędzie się licytacya publiczna dzierżawy trzechletniéy od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1834 r., dochodów z przewozu rządowego krakowskiego na Wiśle pod Zamkiem krakowskim. Licytacya ta zacznie się od summy złp. 1193 iako dotąd przez Possessora rocznie płaconéy. Chęć licytowania maiący każdy powinien będzie przed zaczęciem licytacyi złożyć vadium wynoszące dziesiątą część téy summy, to iest złp. 19 i gr. 9. — O dalszych warunkach w Wydziale Dochodów Publicznych dowiedzieć się można każdego czasu.
W Krakowie dnia 19 Kwietnia 1831 r.
Bartl.
Gadomski, Sekr. Wydz.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi &c.

Obwieszcza ninieyszem iż w d. 5 Maia r. b. o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie publiczna licytacya wydzierżawienia na lat trzy zbiórki trawy i koniczyny na Plantacyach w około miasta i zamku w różnych oddziałach; — na którą licytacyą pretendenci dzierżawy zgłosić się zechcą w Vadium dostateczne opatrzeni gdzie wprzód o warunkach potrzebną wiadomość powziąść mogą. — W Krakowie 18 Kwietnia 1831 r.
Senator Prezydniący
Wasserab.
Konwicki Sek. Wyd.

PISARZ TRYBUNAŁU Iwszey INSTANCYI
Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaie do publiczney wiadomości: iż w porządku postępowania z przepisu art. 979 K. P. S. — nażądanie sukcessorów Pełnoletnich s. p. Jozefy z Hrab. Wielopolskich Michałowskiey iako to: JW. Wincentego Hr. Wielopolskiego, JW. Ignacego Hr. Wielopolskiego, JW. Jana Kantego Hr. Wielopolskiego dziedziców dóbr ziemskich w Krakowie zamieszkałych, tudzież JW. Romana Hr. Załuskiego Ob. Kr. Pol. tu w Krakowie pod L. 240 zamieszkanie obrane do téy czynności maiącego powodów, od których P. Wincenty Szpor Adwokat O. P. O. w Krakowie pod L. 436 zamieszkały, czynność tę w sądach popiera, wystawionym iest na przedaż przez publiczną sądową licytacya w porządku postępowania spadkowego odbydź się maiącą, dom z ogrodem i przyległościami pod L. 139 w gminie IX. M. W. Krakowa,

na przedmieściu Piasek stoiący, a to z mocy wyroku Tryb. I. Instancyi M. W. Krakowa w dniu 8 Kwietnia 1831 r. przeciw współsukcessorom iako to: JW. Teresie z Hr Załuskich Kuszlowey JW. Antoniego Kuszel Pułkownika woysk Polskich małżonce, i JW. Jozefowi Trzebińskiemu Ob. Kr. iako oycu i opiekunowi małoletniey Maryanny Trzebińskiey zapadłego.

Dom ten z ogrodem i przyległościami kupionym był przez s. p. Józefę z Hr. Wielopolskich Michałowską od JW. Jana Kantego Hr. Wielopolskiego, mocą kontraktu z d. 19 Maia 1807 r. w aktach magistratu krakowskiego księgę II. Tranzak. Wiecz. na karcie 308 do L. 206 d. 8 Lipca 1807 r. wpisanego a do L. 2243 przy regulacyi hypotek w kraju tuteyszym wniesionego.

Cena pierwszego wywołania inwentarzem po s. p. Józefio Michałowskiey w dniu 10 Stycznia i następnych r. b. przez P. Notaryusza Pszczółkowskiego sporządzonym obięta, a wyrokiem powołanym zatwierdzona, ustanowioną iest za dom tenże z ogrodem i przyległościami pod L. 139 w gminie IX. M. W. Krakowa na przedmieściu Piasek obok kościoła XX. Kapucynów stoiący, a bramą główną wiezdną ku ulicy S. Anny położony w summie 31527 Zpl. mówię wyraznie trzydzieści ieden tysięcy pięćset dwadzieścia siedm złotych Polskich w monecie srebrney.

Warunki licytacyi teyże nieruchomości powołanym wyrokiem zatwierdzone, są następuiące:

1. Maiący chęć licytowania złoży iednę dziesiątą część ceny to iest 3153 Zpl. iako Vadium, które wrazie uchybienia warunków licytacyi utraci, i nowa licytacya na iego koszt i szkodę ogłoszoną zostanie.
2. Nabywca zapłaci z szacunku zaległe z wszelkich epok podatki i procenta od summ instytutowych, ieżeli się iakie okażą.
3. Cały resztuiący szacunek wypłaci nabywca z procentem 5/100 od dnia licytacyi w skutek wyroków sądowych bądź klassyfikacyą (wrazie potrzeby) bądź dział między sukcessorami prawomocnie ustanawiaiących, a to komu wypadnie.

Termin do licytacyi przedstanowczy oznaczonym iest na dzień 25 Maia r. b. 1831 na Audyencyi Tryb. od godziny 10 rano posiedzenia swe w domu pod L. 106 w Krakowie odbywaiącego.

Wzywaią się przeto wszyscy chęć kupienia maiący, aby na terminie wyżey powiedzianym zgłosili się.

W Krakowie 23 Kwietnia 1831 r. *Kuliczkowski*, Pisarz Tryb.

W skutek polecenia Wys. Tryb. I. Inst: W. M. Krakowa z d. 28 Kwietnia 1831 r. do N. 1387 wydanego podpisany podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu (5 Maia r. b. o godzinie 9 z rana w Krakowie przy głównym rynku w kamienicy pod L. 262 w kancellaryi podpisanego rozpocznie się i przez następne kontynuowaną będzie licytacya ruchomości po niegdy X. Izydorze Teresińskim pozostałych iako to: sreber i książek, a to za gotową courant zapłatę. Chęć licytowania maiących zaprasza się.

W Krakowie 29 Kwietnia 1831 r. Andrey *Jaroszewski* Not. Pub.

W moc polecenia Tryb. M. W. Krakowa d. 28 Lipca 1830 N. 2335 ruchomości po niegdy Teressie Gaszyńskiév, mianowicie srebro, garderoba, sprzęty domowe i gospodarskie, bydło, zboże w ziarnie, i t. d. na żądanie sukcessorów pozostałych przez publiczną licytacyą we wsi Prussy, za Krakowem w Okręgu Mogiła, w dniu 2 Maia r. b. za gotową srebrną monetę sprzedawane będą.

W Krakowie 16 Kwietnia 1831 r. *Olearski* Notaryusz.

W dniu 3 Maia 1831 r. o godzinie 9 ranney, w Krakowie przy rynku głównym w gmachu Sukiennicach, wdrodze exekucyi sądowey, odbędzie się powtórna licytacya, obrazów, komody, tualetki, stołów, kanap, krzesełek, szafy na suknie, etc. Chęć licytować maiących na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

W Krakowie 26 Kwietnia 1831 r. Teodor *Jaworski* Kom: Sąd.

W dniu 3 Maia 1831 r. o godzinie 9 ranney w Krakowie przy ulicy Floryańskiey, kamienicy L. 548 odbędzie się publiczna licytacya wydzierżawienia przychodów z teyże kamienicy na lat dwa, poczynaiąc od dnia 24 Czerwca 1831 r. do dnia 24 Czerwca 1833 r. — Chęć licytowania maiących zaopatrzonych w Vadium Zpl. 150 na oznaczeny czas i mieysce podpisany zaprasza.

W Krakowie 29 Kwietnia 1831 r. Ig. *Kopyciński* Kom: Sąd.